

**Błogosławiona
Karolino,
świeć nam przykładem**

Materiały z XX Ogólnopolskiego Konkursu
Poetycko - Plastycznego zorganizowanego przez
Wydział Katechetyczny Kurii Diecezjalnej w Tarnowie
i Zespół Szkolno - Przedszkolny w Woli Radłowskiej

Wola Radłowska 2022/2023

Honorowy Patronat:

Biskup Tarnowski – Andrzej Jeż
Marszałek Województwa Małopolskiego – Witold Kozłowski
Małopolski Kurator Oświaty – Barbara Nowak
Podkarpacki Kurator Oświaty – Małgorzata Rauch
Wydział Duszpasterstwa Małżeństw i Rodzin Kurii Diecezjalnej
w Tarnowie – ks. dr Piotr Cebula
Wydział Duszpasterstwa Młodzieży Kurii Diecezjalnej
w Tarnowie – ks. Marcin Baran
Duszpasterstwo Nauczycieli i Wychowawców
– ks. Grzegorz Franczyk
Starosta Powiatu Tarnowskiego – Roman Łucarz
Burmistrz Miasta i Gminy Radłów – Zbigniew Mączka

Skład Komisji Konkursowej:

mgr Ryszard Ostrowski - przewodniczący
mgr Jadwiga Bieś
mgr Marek Czaja
mgr Kazimierz Działak
ks dr Andrzej Jasnos
mgr Karolina Masło
mgr Krystyna Putała
mgr Bogusław Ruśnica
mgr Teresa Sowa
mgr Bernadeta Styczeń
ks mgr Zbigniew Szostak

Okładka:

Lena Trzebska, I miejsce szkoły podstawowe klasy VII-VIII,
SP nr 53 w Częstochowie

Zdjęcia prac:

Anna Kędzior

Opracowanie:

Jadwiga Bieś
Kinga Kwapniewska
Krystyna Putała

Wydawcy:

Zespół Szkolno - Przedszkolny w Woli Radłowskiej
tel. 14 6782 20 38, www.zspwolaradlowska.pl
e-mail: zspwr@interia.pl
Urząd Miejski w Radłowie, ul. Kolejowa7,
www.gminaradlow.pl

Druk:

Czeszyk sp. z o.o., Tarnowiec, ul. Najdałówka 22, tel. 602 723 280

ISBN 978-83-61984-01-6

Kardynał Stefan Wyszyński powiedział o bł. Karolinie:

Chociaż umarła, Bóg przemawia przez nią do młodzieży o konieczności wyrzeczenia i męstwa w walce ze złem, do rodziców o konieczności łaski Bożej do dobrego wychowania dzieci.

Ta młodziutka, zaledwie 16-letnia dziewczyna przykładem swojego życia przemawia też do tysięcy uczestników organizowanego od 2002 roku „Konkursu Poetycko–Plastycznego Błogosławioną Karolino, świeć nam przykładem”. Stała się inspiracją dla dzieci, młodzieży oraz dorosłych, ponieważ pozostała wierna ponadczasowym wartościom zawartym w Piśmie Świętym. Jej postawa porusza serca i motywuje do zastanowienia się nad problemami współczesnego świata. Poprzez twórcze działania uczestników konkursu przekłada się na poezję, malarstwo i rzeźbę – łącznie ponad 17 tysięcy prac nadesłanych na dwadzieścia edycji konkursu. Z ogromną satysfakcją i dumą piszę o owym materialnym dorobku utalentowanych ludzi w różnym wieku, którzy przez udział w konkursie mają okazję do zaprezentowania swojej twórczości. Pragnę podkreślić, że niektórzy z nich są związani z konkursem od wielu lat – wraz z kolejnymi edycjami dorastali i dojrzewali artystycznie. Pierwsze wiersze czy prace plastyczne zgłosili do konkursu jako kilkunastoletnie dzieci. Obecnie nadal są jego uczestnikami, ale jako osoby dorosłe.

Niewątpliwie konkurs prezentuje i rozwija talenty, jednak pragnę wskazać jeszcze na inny jego walor – jakim jest czas twórczej refleksji nad wartościami... Jest to czas bezcenny.

W roku szkolnym 2022/ 2023 została zorganizowana już XX edycja „Konkursu Poetycko–Plastycznego Błogosławioną Karolino, świeć nam przykładem”, co skłania do wspomnień...

Konkurs został zainicjowany w 2002 r. w związku z poświęceniem i nadaniem sztandaru Szkole Podstawowej w Wał-Rudzie. Szkoła dziesięć lat wcześniej, tj. w 1992 r. otrzymała imię Bł. Karoliny, która urodziła się w Wał-Rudzie i uczęszczała do tutejszej szkoły w latach 1906 – 1912. Nadspodziewanie duże zainteresowanie pierwszą edycją konkursu, tj. zgłoszenie 600 prac plastycznych i 200 poetyckich, przyczyniło się do kontynuacji konkursu w kolejnych latach.

Początkowo uczestnikami byli uczniowie szkół podstawowych, gimnazjów i szkół średnich z trzech powiatów: tarnowskiego, dąbrowskiego oraz brzeskiego. Stopniowo zainteresowanie konkursem rosło, a jego zasięg rozszerzał się i od kilku lat jest to już konkurs ogólnopolski. Pierwsze dziewięć edycji przeprowadzono w Szkole Podstawowej im. Bł. Karoliny w Wał-Rudzie, do czasu funkcjonowania Szkoły w roku 2011. Od roku szkolnego 2012/2013 konkurs odbywał się w Publicznym Gimnazjum im. Bł. Karoliny w Woli Radłowskiej, a w związku z reorganizacją szkolnictwa od roku 2019/2020 kontynuowano to przedsięwzięcie w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Woli Radłowskiej.

Funkcję współorganizatora konkursu w latach 2002 – 2016 pełniło Samorządowe Centrum Edukacji w Tarnowie, a od roku szkolnego 2016/2017 Wydział Katechetyczny Kurii Diecezjalnej w Tarnowie.

Poprzez honorowy patronat konkursu wspierają: Biskup Tarnowski, Marszałek Województwa Małopolskiego, Małopolski Kurator Oświaty, Podkarpacki Kurator Oświaty, Wydział Duszpasterstwa Małżeństw i Rodzin, Wydział Duszpasterstwa Młodzieży

Kurii Diecezjalnej w Tarnowie, Duszpasterstwa Wychowawców i Nauczycieli, Starosta Powiatu Tarnowskiego oraz Burmistrz Miasta i Gminy Radłów.

W komisji konkursowej w ciągu 20 lat zasiadało w sumie 23 osoby, wnikliwie oceniających zgłoszone do konkursu wiersze i prace plastyczne.

Wymiernym, bardzo efektownym dowodem konkursowych zmagania każdej edycji jest wydawana w formie książeczki publikacja nagrodzonych oraz wyróżnionych wierszy i nagrodzonych prac plastycznych, a także na płycie CD wyróżnionych prac plastycznych. Taka forma nagrody jest szczególnie ceniona przez uczestników konkursu – jako promocja ich artystycznego dorobku oraz pamiątka, która pozostaje na lata.

Wspomniana publikacja i liczne nagrody są wręczane uczestnikom konkursu dzięki środkom finansowym przekazywanym przez Urząd Gminy i Miasta w Radłowie, Starostwo Powiatowe w Tarnowie, Urząd Marszałkowski, Kurię Diecezjalną w Tarnowie oraz dzięki przedsiębiorcom i osobom prywatnym od lat wspierającym ideę konkursu.

Chciałabym jeszcze wspomnieć o ogromnym zaangażowaniu społeczności szkół, w których odbywały się kolejne edycje konkursu, czyli o działaniach nauczycieli, rodziców, uczniów oraz pracowników obsługi Szkoły Podstawowej im. Bł. Karoliny w Wał-Rudzie, Publicznego Gimnazjum im. Bł. Karoliny Kózkówny w Woli Radłowskiej oraz Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Woli Radłowskiej.

Wszystkim Osobom, które w jakikolwiek sposób przyczyniły się do tego, że w ciągu 20 lat udało się zorganizować 20 edycji „Konkursu Poetycko–Plastycznego Błogosławiona Karolino, świeć nam przykładem” wyrażam serdeczne podziękowania. Słowa podziękowania przekazuje również Gminnemu Centrum Kultury i Czytelnictwa w Radłowie.

Szczególne podziękowania kieruję do wszystkich Uczestników konkursu, Rodziców, Opiekunów i Nauczycieli – za zaangażowanie i podzielenie się z nami dorobkiem artystycznym.

Z wyrazami szacunku
Jadwiga Bieś

SZKOŁY PODSTAWOWE **KLASY IV–VI**

Aleksandra Nowak
SP Zakonu Pijarów w Krakowie
I miejsce

Teraz już wiem

Wczoraj wieczorem
Anioł sfrunął na mój parapet.
Przyszedł do mnie we śnie
Taki jasny i czysty.
Uśmiechając się,
Wziął mnie delikatnie za rękę
I pokazał piękny, bezpieczny świat:
Mamę smażącą moje ulubione naleśniki,
Tatę ocierającego łzę, gdy spływa po moim policzku,
Siostrę, która dzieli się za mną ostatnim batonikiem,
Babcię wzruszoną moim koncertem fortepianowym,
Dziadka z książką w bujanym fotelu,
Przyjaciółkę Zosię, która przynosi mi lekcje, gdy jestem chora,
Sąsiadkę witającą mnie z uśmiechem,
Kierowcę, odwożącego mnie bezpiecznie do szkoły,
Tofika, który merda ogonem na mój widok,
Szpaka śpiewającego wśród czereśni,
Miododajną pszczołę,
Czerwoną biedronkę w czarne kropki,
Życiodajny deszcz
I poranną rosę,

Miękką trawę pod stopam
i całe mnóstwo drobnych rzeczy:
Zwyczajnych, szarych, codziennych.
Teraz już wiem,
Że gonię za szczęściem,
Które jest tak blisko...
na wyciągnięcie ręki.

Pokój w rodzinie

Pamiętam
smutek na twarzy taty
płacz mamy
złożone ręce babci
i słowa „Ojcze nasz... bądź wola Twoja”
Nie rozumiałam
mamy, taty i babci

Pamiętam
radość na twarzy taty
wesołe oczy mamy
i wspólną modlitwę
„Ojcze nasz...”
Zrozumiałam
mamę, tatę i Boga
zaproszonego przez babcię

Jestem szczęściarą
Pokój zagościł w sercu
mojej rodziny

Pokój w sercu dziecka

niedziela
a jakoś smutno
podniesiony głos taty
strugi łez mamy
i ja
między... między...
droga do Kościoła
znów nieme milczenie
i nagle cud
Głos Boga
rozchmurzył czoło taty
osuszył łzy mamy
wniósł pokój do serca dziecka
Mama, tata, Bóg i ja
wracamy do domu
niedziela
i tak wesoło

Trwać w miłości

Jest wojna. Tuż obok nas.
Płaczesz, że niewinni umierają.
Szturchasz kolegę, przeżywasz siostrę,
Wyklócasz się z mamą, wyśmiewasz dziadka.
Dlaczego w Twoim domu nie ma pokoju?
Jak to? – Mówisz, - mam ich przecież aż cztery.
(...)
Była wojna.
A Ona pomagała wszystkim dookoła.
Słuchała i pocieszała strapionych.
Dodawała otuchy i łagodnie napominała.
Była dobra.
Przebaczała.
Kochała.
Karolina
Niosła świadectwo pokoju.
A Ty?
Zrozum, że pokój zaczyna się tam,
Gdzie serce wypełnia miłość...

Lidia Nowotczyńska

SP w Rdziostowie

wyróżnienie

Karolino!

W tych czasach trudnych,
gdy brak nadziei,
rani nienawiść
i złe zamiary.

Bądź naszym światłem,
ucz nas pokory,
daj siłę słabym.

Na mętnych wodach życia
bądź – kotwicą wiary.

Magdalena Kielar

SP w Zgłobieniu

wyróżnienie

NIE ODBIERZE NIKT

BLASKU KSIĘŻYCA I LŚNIĄCYCH GWIAZD
BŁĘKITNEGO NIEBA I GORĄCEGO SERCA
ŻÓŁTEGO SŁONECZKA I BARWNEJ TĘCZY
CZERWIENI ZACHOPDZĄCEGO SŁOŃCA I PIĘKNEJ
WONI RÓŻ
ZIELENI SOCZYSTEGO OGRODU I CUDOWNEGO ŚWIATA
WSZYSTKIEGO, CO OCZOM BÓG UKAZAĆ DAJE
SAMEGO CIEBIE – BOŻE
NIE ODBIERZE NIKT!

ŚWIATEŁKA - W LAWINIE GROZY
SZCZĘŚCIA – W CHWILACH RADOŚCI
NADZIEI – W LAWINIE BEZRADNOŚCI
MARZEŃ – W NIEZGŁĘBIONYM PRAGNIENIU
MIŁOŚCI – W PEŁNYM SERCU
WIARY – W CIELE I W DUCHU
NIE ODBIERZE NIKT!

POKOJU – WE MNIE
RÓŻAŃCA – Z MEJ DŁONI
GODNOŚCI – NA TYM ŚWIECIE
RODZINY – KOCHANIEJ MEJ
TALENTÓW – KTÓRE POMNAŻAM
KRÓLESTWA BOŻEGO –
NIE ODBIERZE NIKT!

DARÓW BOŻYCH – UKRYTYCH WE MNIE
ODWAGI – KTÓRĄ W TOBIE BOŻE MAM
DOBROCI – PIĘKNEJ I SZCZEREJ
POMOCY – CHORYM, STARSZYM I BIEDNYM
RADOŚCI – PRZEPEŁNIONEJ ŻYCIEM TWYM –
NIE ODBIERZE NIKT!
SERCA PEŁNEGO CIEBIE BOŻE – NIE ROZKRUSZY NIC!

By przynieść pokój

By przynieść pokój zacznij od siebie
by z Karoliną spotkać się w niebie
później w rodzinie pokój zagości
pokażesz światłość która w Bogu gości

Znajomi i rodzina
potem miasto i kraina
ujrzą co Karolina
za młodu poświęciła

Teraz trwa wojna bliska
rosyjsko-ukraińska
jest czas żeby świat cały
poznał moc naszej wiary

Czym jest pokój?

Pokój to moje miejsce, kolorowe, piękne, umeblowane.

Pokój to dom, szczęśliwy, ciepły, spokojny.

Pokój to szkoła, uśmiechnięta koleżanka,
„dzień dobry” na schodach.

Pokój to rodzina, odwiedziny i pamięć.

Pokój to otoczenie przyjazne, bezpieczne.

Pokój to szacunek, zgoda, pomoc.

Pokój to każdy człowiek.

Pokój to Świat...

Gdzie jesteś Pokoju?

W ciemności

Dlaczego wojny chce ten świat?
Czy nie dość przelanej krwi?
Czy kiedyś znów zakwitnie kwiat,
Upagnionych świata dni?

Każdy dzień się nocą zdaje
Co oświecić może drogę?
Kiedy u bram wróg już staje
A ja czuję tylko trwogę?

Karolino, Ty wytrwałaś
W bólu, strachu, łez bezkresie
Ale przecież też się bałaś
Życia w tym niepewnym świetle

Daj mi siłę, daj odwagę
Bycia sobą w każdy dzień
Bym zyskała tę przewagę
I odbiła wrogi cień

O nadziejo, Ty zostajesz
Nawet kiedy nasz świat płonie
Upagniony pokój dajesz
Wynagradzasz trudy, znoje

Pokój w sercu

Chciałabym, żeby ktoś powiedział mi, co to znaczy.

Pytałam siostry, pytałam brata.

Nie zrozumiałam z tego niczego.

Szukałam pomocy w internecie.

Nie zdało się to na nic.

Poddałam się.

Rzuciłam się na łóżko.

Przyszła mama.

Usiadła obok mnie.

Położyła dłoń na mojej ręce.

Zapytała: Co się stało, Serce?

Wszystko jej opowiedziałam.

I od niej się dowiedziałam.

Pokój to miłość.

Helena Sygnarowicz

SP w Radłowie

wyróżnienie

Fartuszek

Szła malutka Okruszynka
bosą nóżką po kamyczkach.
Zachwycała się przyrodą
i źródlaną w studni wodą.

Tu bławatek, tam motylek,
piękna tego w świecie tyle.
W domu Mama – Boży spokój,
Tata – dzieci zawsze z boku.

Tej miłości w biedzie tyle,
że udźwignąć jej nie sposób.

Biały fartuszek powiewa w oddali.
Nad lasem niebo czerwienią się pali.
Gdzie jesteś Okruszynko?
Pytam ciebie – polny maku
oblany krwi rumieńcem!

Żołnierzu bez serca!
Coś ty uczynił!

Nadchodzi Noc!

Sukienka

Na łące kwiecistej
w sukience bielutkiej
usiadła Maryja.

Jej biała sukienka
błyszczący już z oddali.
- Maryjo – Królowo konwalii!

Przy Tobie Maryjo,
usiadę spokojnie.
Nie wspomnę o żalu,
o biedzie i wojnie.

Przy Tobie Maryjo
mniej smutków i biedy.
- Maryjo – Królowo rezedy!

Szepnę ci do uszka,
cichutko, do Boga
- choć słowo!
- Maryjo – jaśminu Królowo!

Powiedz mu Kochana,
że dobrze mi w domu,
z Mamusią, Tatusiem!
- Maryjo – Królowo ogrodów!

Spojrzała Maryja na Dziecię
spokojnie.
Otarła łzę.
Wstała i poszła
z pośpiechem.

Na kolcu akacji
powiewał jeszcze długo
skrawek Jej białej sukni,
splamiony kropelką
Niewinnej Krwi.

SZKOŁY PODSTAWOWE **KLASY VII-VIII**

Emilia Lewandowska
SP nr 2 w Dąbrowie Tarnowskiej
I miejsce

Marzę, by zapłacić się w ażurowe firanki
białych snów. Stanąć wśród nich i skosztować
świata pełnego najpiękniejszych Bożych cudów.

Wzlecieć lekką chmurką do nieba, poprosić
błogosławioną Karolinę, by wskazała mi kierunek
lotu, pomogła radośnie żyć i nauczyła walczyć o marzenia.

Modłę się, by nigdy nie spaść w wojenną rzeczywistość,
żeby nie pożarł mnie zły człowiek z karabinem. Pragnę chłonać
każdą komórką ciała najpiękniejsze godziny życia.

Chcę po prostu żyć.

Nauczyłaś nas

Błogosławiona Karolino

Nauczyłaś nas

Dlaczego tu jesteśmy i po co tu jesteśmy

Nauczyłaś nas

Jak wytrzymać oblężenie na prostej i cienistej drodze

Jesteś jak piosenka o wolności

A Twoja kołysanka jest spokojna i kojąca

Bóg jest z nami

Na dnie najciemniejszej otchłani,
Gdzie nie sięga światło słońca i gwiazd,
Bóg jest z nami!

Na spieczonej pustyni,
Gdzie nie ma wody i pokarmu
On jest z nami!

Na spalonej od pocisków ziemi,
Gdzie panuje ból i cierpienie,
Pan jest z nami!

W walce o pokój,
Gdzie zwycięstwo miesza się z porażką,
On wciąż jest z nami!

Bóg jest dla każdego z nas
NIEWIDOCZNIE WSPIERAJĄCY.
Bądźmy Mu wierni do końca!

Dwa światy

dzisiaj za oknem piękna pogoda
i Kasia z Jaśkiem grają w klasy
słyszać radosny śmiech matek
skaczą sobie hop hop w górę
(do nieba)

wieje wschodni wiatr

i dzisiaj Olena i Kostia grają w berka
słyszać płacz i jęki
skaczą hop hop w dół
(do piekła)

Jezu zejdź na chwilę z krzyża
zetrzyj z twarzy dzieci łzy
a nam pomóż
bo
dzisiaj coraz trudniej jest być człowiekiem

Grzegorz Sobkiewicz
PSP nr 12 w Stalowej Woli
II miejsce

Być świadectwem...

pokój z tobą rzekł Pan
a ja pokoju zwyczajnie nie poznałem

głoś ludziom jego świadectwo
a ja się niemo zawahałem

szukaj go wytrwale
a ja już na początku pobłądziłem

otwórz na niego swe serce
a ja mocnymi kratami je odgrodziłem

idź i nie ustawaj w drodze do niego
a ja usiadłem zrezygnowany

słuchaj go miłosiernie
a ja głucho po ludzku zwątpiłem

oddaj mu swoją duszę
a ja pomyślałem że przecież nie muszę

i podał mi rękę Pan
otulił mnie ojcowską miłością
a w moją szarą pustkę wlał nadzieję
że kiedyś
jak gołąb z gałązką oliwną
będę niósł świadectwo pokoju...

zwyczajnie nieść pokój...

pośród obłudy, zła
wojen, śmierci
zwyczajnej codzienności
w plątaninie ścieżek szarych dni
tu gdzie strach i kłamstwo
przeplecione nadzieją
wtula się w zwykłą miłość
błądzi on...
jak anioł bezskrzydły
ze smutkiem w sercu
kroczy zgarbiony
pokój

niczym wędrowiec strudzony
wyczekuje iskry zrozumienia
która jak ogień zapłonie
aby duszę naszą rozpalić
wiarą
i wtedy pośle mnie Pan
ze światłem pokoju
bym niczym latarnią
rozświecił
i prowadził nas do wspólnego celu
w czasie największej ludzkiej słabości...

prośba

o Błogosławiona pytam Ciebie
czym jest pokój
jak nieść jego świadectwo
czy ja proch mizerny
podołam
czy dam radę
chcę tak jak Ty
o podaj mi swą błądą dłoń Karolino
poprowadź
pokaż
nie chcę błądzić w nicości
nie chcę być bezdźwięcznym szarym
ludzkim istnieniem
nie chcę zostać na zakręcie życia
w głuchej ciszy
pomóż mi rozpalić moją duszę
tak by odnalazła spokój

i z siłą wodospadu poniosła go
w codzienność świata
zabiła śmierć
wojnę
nienawiść
złość
zmyła obłudę
nieśmiało marzę że stanę się
świętym płomieniem
i ogrzeję każdą wyciągniętą rękę
kładąc na niej pokój

Wiktoria Kowalczyk

SP nr 1 w Miechowie

III miejsce

Jeśli tam w niebie...

Błogosławiona Karolino,
Jeśli tam w niebie jest tak cudownie, jak mówią,
Zanieś, proszę, kilka sadzonek mojemu dziadkowi.
Pewnie mieszka gdzieś niedaleko Ciebie.
Był ogrodnikiem.
Na kwiatkach znalazł się, jak mało kto.
Zawsze obdarowywał nimi babcię,
Nawet bez okazji.
A gdy już posadzicie pachnące rabaty pod oknem
Módl się za nami.

Błogosławiona Karolino,
Jeśli tam w niebie są wolne anioły,
Ześlij proszę kilka na ziemię.
Niech opiekują się niepełnosprawnymi,
Samotnymi, nieszczęśliwymi, opuszczonymi.
Niech otę matce łę po stracie syna,
Otę swymi skrzydłami sieroty,
I sprawię, że świat stanie się lepszy.
A dopóki niebo zasnuwają złowrogie chmury
Módl się za nami.

Błogosławiona Karolino,
Jeśli tam w niebie są gaje oliwne i białe gołębie,

Przyślij je proszę na ziemię.
Niech przyniosą pokój na świecie
I zabiorą głód, ból i strach.
Niech w ludzkie serca wstąpi miłość, nadzieja,
Wiara w drugiego człowieka i lepsze jutro
Bez wystrzałów, wybuchów i bomb.
A teraz, gdy wznosi się wojenny kurz
Módl się za nami.

Błogosławiona Karolino,
Jeśli tam w niebie gra anielska muzyka,
Ześlij nam boskie nuty na ziemię.
Niech łagodna melodia rozbrzmiewa tam,
Gdzie gości wieczna noc,
Słysząc jęk, płacz i lament.
Gdzie ludzkie serca otula żaloba
I tęsknota za kimś, kto odszedł na zawsze.
A póki w sercu tkwi głęboki cierń,
Módl się za nami.

Błogosławiona Karolino,
Jeśli tam w niebie jest dostatek wszystkiego,
Ześlij głodnym chleb.
Spragnionym wodę,
Zagubionym znak,
Chorym zdrowie,
Rannym ukojenie bólu,
Nieszczęśliwym nadzieję,
Pokonanym zwycięstwo
I módl się za nami.

Ewa Jaworska
SP nr 11 w Rzeszowie
wyróżnienie

Bicie Serca

Kiedy położysz się na ziemi
I wsłuchasz się uważnie,
Usłysz bicie serca ziemi.
Będzie ono spokojne, ale i potężne,
Mimo to regularne
I dające poczucie bezpieczeństwa.

Nie wszyscy muszą je usłyszeć,
Nie wszyscy będą chcieli w nie uwierzyć.

Pomimo to ono tam jest,
Czeka cierpliwie, aż zostanie wysłuchane,
A jego przykazania wykonane.
Tylko tak zapanuje pokój
W rodzinie,
W sercu
I na świecie.
Tylko tak nadejdzie zbawienie.

Rajmund Gawlik
ZSP w Biesiadkach
wyróżnienie

Jesteś drogowskazem

Iść za tobą
to dla mojego pokolenia takie trudne
niewykonalne
ale nie iść za tobą
to takie banalne

Kornelia Chrapusta
ZSP w Woli Radłowskiej
wyróżnienie

NIEznajome

Stoją obok
Dwa elementy tej samej układanki
A jednak tak różne
Traktują siebie jak największe zło
Dlaczego?...

Kilka okropnych słów, kilka zachowań
A może niedomówień?
Mnóstwo przeszywających duszę spojrzeń,
Spojrzeń które ranią duszę
To koniec?

Wiele prób pojednania
Szukanie nowych ścieżek
W którą z nich skrócić aby się nie zgubić?
Która z nich wskazuje jasną drogę?

Karolino to Ty dawałaś świadectwo pokoju
Pod liśćmi gruszy uczyłaś o tym dzieci
Pomóż nam w znalezieniu dobrej drogi
Aby się nie zgubić
Aby nie zabłądzić
By w miłości
TRWAĆ

Agnieszka Czader
ZSP w Woli Radłowskiej
wyróżnienie

Życie w bieli, czerwonymi kłamrami spięte

Czerwień narodzin po oddzieleniu od matki
I czerwień miłości bo była jej owocem
Potem biel
Biel życia i światłości
Białej szaty do chrztu
Śniegu na polach
Biel młodości
Kruczego opłatka
Biel czystości
Skrzydeł gołębic
Symbolu wolności pokoju i miłości
Mąki na chleb powszedni
Biel bezpretensjonalności
Biel jasnej drogi życiowej
Wreszcie czerwień krwi
Przelanej na leśnym ołtarzu ofiarnym
Czerwień śmierci zadanej ręką bezbożnika

Artur Gawlik
ZSP w Biesiadkach
wyróżnienie

Elegia o dziewczynie, która odważyła się być świętą

Przyszedeł wróg
wdarł się brutalnie
do świata gdzie była
tylko świętość i dobroć

Tchórzliwy kat postawił stopę
Rozdeptał spokój,
zniszczył rodzinę

Szarpały cię ręce brudne
nie poszłaś na śmierć bez oporu
wybrałaś wolność
wyszarpnęłaś ją od swego kata
śmierć była niczym
pohańbienie wstrętem

Nad twą niedolą tylko las się kołysze
mógłby liści szelestem wyjawić tajemnicę
Twojej śmierci
Twojego męczeństwa i strachu
powolnej czy szybkiej agonii
ostatniej modlitwy
łez i tęsknoty

Tylko te drzewa milczące
znają okrutną prawdę
mogłyby ją wyjawić
lecz milczą uparcie

Wiktoria Bochenek

ZSP w Brzesku

wyróżnienie

Być solą ziemi

„Być solą ziemi” w tak ciężkich czasach

„Być solą ziemi i światłością świata”

Na co dzień i od święta, gdzie brat o bracie już nie pamięta.

Gdzie uciekamy od zmartwień w smartfony.

Gdzie świętość ucieka w zła ramiona

„Być solą ziemi”, być bliskim dla bliskich

A w oczach drugiego świętością i wszystkim.

Tak trudno poświęcić się drugiej osobie.

Być blisko na co dzień, nie myśleć o sobie

Jak Kózka potrafi zatrzymać co ważne,

A życiem przykłady dawać wyraźne

„Być solą ziemi i światłością świata”

Być dobrem dla innych,

Miłością dla siostry i brata.

SZKOŁY ŚREDNIE

Mikołaj Sygnarowicz

III LO w Tarnowie

I miejsce

Błądzimy

Szklane cielce obłudy,
nieustannie,
dają swój dowód istnienia.
Na drodze, która stała się
pustynią,
pogubiliśmy sumienia.
Błądzimy po drogach,
na których Ty pozostawiłaś
Swoj Ślad.
Oczy zaprószone ostatnim lśnieniem,
próbując zobaczyć Ziemię Obiecaną
w wirtualnej pajęczynie.

Świętość zaś stroi się sama.

Spotkanie

Pojawiła się z przeciwka,
jakaś taka zbyt wyraźna.
Krok za krokiem pewnie stawia.
Idzie w ciszy...

Czy Ją spytać co tam dźwiga,
skoro taka pochylona?
Niechże idzie w swoją stronę!
Jakaś taka niedzisiejsza!

Coś tam szepcze,
coś tam nuci...
Usłyszałem dość wyraźnie:
„Dobry Panie, obiecałeś,
że choć dwoje się gdzieś zbierze
w Swej Osobie przy nich staniesz,
gdy się modlić będą szczerze”.

Tobołeczek wywiązany.
Czymś wypchany?
Pewnie szczęściem?
Pojawiła się z przeciwka,
nagle znikła za zakrętem.

Kim byłaś Dziewczyno
z miedzianym warkoczem?
Rozmawiałaś z deszczem,
czy mówiłaś do mnie?

Zostałem sam na drodze.
Wszyscy poszli do tych
swoich spraw.
Przewiązani rzemieniami
niepamięci,
wyflukani przez teraźniejszość.

Na odludziu serca zrozumiałem:
„Spraw to Jezu, coś na Krzyżu,
przezwyćżył otchłań ciemną,
aby zawsze był ktoś obok,
ktoś, kto się pomodli ze mną”.

Życie za darmo

Za życie darmo otrzymane
Zapłacone już zostało
Nocami w okopach nieprzespanymi
Łzami matki
czuwającej przy chorym dziecku
bólom zęba
złamaną nogą
ciszą po śmierci

Ostatni dzień

W ostatni dzień roku
Maryja wstała i poszła pośpiesznie
Jeszcze przed nocą utulić do wiecznego snu
głodne sieroty,
ulżyć zmarzniętym i trawionym gorączką,
otrzeć łzy matek na zawsze.
Zabrać ich do siebie.
Padre Benedetto też zabrała,
Bo kochał Jej Syna szczerze.
W ostatni dzień roku
Maryja wstała i poszła pośpiesznie.
Tylu trzeba zaprowadzić do Nieba.
W ostatni dzień roku.

Przechodzień

Przechodzę przez życie
Jak przełazi się przez dziurę w płocie
Jak przechodzi się lekki katar
jednodziurkowy
I jak przechodzi się po linie
bez zabezpieczenia
między dwoma wieżowcami
Jestem przechodniem.
Przechodzę.
TY widzisz.

Wiara niosąca pokój

Wiara mojego Taty
ukryta w bezkresnym niebie
w żółtostopomarańczowym słońca
zachodzie
niesie świadectwo pokoju
Przychodzi ze spokojem i zostaje
zmartwiona...
zachwycona...
czasem zdziwiona...
ale przekazana naszej rodzinie
jak relikwia

Wiara mojej Mamy
schowana w lekkości wiatru
w zwiewnym układzie tanecznym
niesie świadectwo pokoju
Przylatuje z lekkością i zostaje
roztańczona...
roześmiana...
czasem przerażona...
ale przekazana naszej rodzinie
jak relikwia

Wiara moich Rodziców
ogromna
Muszę ją tylko schwytać
Tulić do serca jak relikwię
i nieść świadectwo pokoju

Towar

We współczesnej gospodarce świata
pokój jest deficytowym towarem.
Jeśli jest dostępny, kupuje się go
w hipermarkecie relacji międzyludzkich
za grube pieniądze naszych marzeń.
Czasem dostaje się go na kredyt sumienia
obarczonego błędem niestałości,
oprocentowanego bardzo wysoko
ze względu na dużą inflację.
Na pewno zależy od uśmiechniętych prezesów
zarządzających naszą rzeczywistością.
opisuje się go też w comiesięcznych raportach
pochlebców propagandy i wichrzycieli,
którzy w jego imię chcą dokonać wielkich rzeczy.
W bankach wyuczonej odpowiedzialności jest proponowany,
Jako kolejny dodatek do nowego konta.
w przychodniach chorym podaje się go w kroplach
Gorzkiej mikstury bezduszności i cierpienia.
dobrze chociaż, że nie jest reglamentowany na kartki...
I zaczyna się w miejscu, do którego mamy najbliżej.

Pragnienie wolności

Wolność to brzemień możliwości wyborów,
co jak ostre ości w gardle dławia.
Lecz bez niej te nocne, zgniłe upiory,
znów mnie w spokoju nie zostawia.
Nie pozwolą mi zasnąć snem kamiennym,
kiedy wieczór zapala lampy srebrzyste,
człowiek rozdarty ciągle bytem zmiennym
chce chociaż zachować swe serce czyste.
Choć niekiedy ciąży jak kula u nogi,
krępuje w grube niepewności kajdany.
A jednak to ciebie, WOLNOŚCI,
Tak ciągle i stale pożądamy!

Zadanie

Mam dzisiaj zadanie z pokoju.
Nie wiem, co mam napisać...
Ważę to słowo na szali dobra i zła,
a waga stoi pośrodku,
mimo że jest ciężkie jak gład.
Dodaję odważniki w złocie
tylko po jednej stronie – dobra,
ale ani drgnie jak zaczarowane,
zbyt abstrakcyjne, żeby mogło się samo podnieść.
Rozbijam je na litery,
sześć drobnych znaków
wciska się do mego mózgu
i świdruje w nim z niepokojem,
a serce bije nierównym rytmem
w takt melodii *Murów* Kaczmarek
i zrywa czapki z głowy mocarzy,
szumi cichutko liśćmi nadziei,
budzi z letargu zniewolenia.
Chcę je złapać oburącz rękami.
a ono – zbyt odległe – nie pozwala się zbliżyć.

Jak pies obwąchuję je,
nie pachnie znajomo,
więc szczekam jak opętany
na własnym podwórku i przy własnej budzie!
Denerwuję się tym zadaniem coraz bardziej.
Nie mam już nieprzygotowania,
na lekcji zwanej życiem...

(Auto)Refleksja nad przypadkami

co sądzić?

o kim o czym sądzić?

kto kogo sądzić?

kogo z czego sądzić?

komu i czemu sądzić?

z kim o czym sądzić?

„kto jest bez winy (...)”

o! Moi Kochani!

Coś

I co? I co?

Nic.

Bomba.

I co? I co?

Nic.

Łąka.

I kto? I kto?

Nikt.

Żołnierze.

I kto? I kto?

Nikt.

Dzieci.

Kwiatami zerwanymi na łące dzieci witają żołnierzy.

Tak się zawsze kończą wojny.

Zasiej, Karolino, pokój i miłość w ich duszach.

Gdy nadszedł czas

Biegła bez tchu
tak jak wy biegniecie przez życie.
Czy spojrzała za siebie?
A czy wy patrzycie?

Przy niej nie było nikogo,
was otaczają ludzie.
Spójrzcie czasem na nich,
doceńcie, że ich macie.

Zatrzymajcie się, bo możecie.
Ona nie mogła
Pan zabrał ją do siebie.

Odpocznie u Boga...

DOROŠLI

Piotr Jasiak

Pleśna

I miejsce

(...)

Nauczeni hasła i okrzyków
wszystkiego co za i przeciw
dalecy od siebie i do siebie
odchodzimy w samotność

taką na wylot naszą
i pewną swego
jak świtu po szarzyźnie nocy
i niby przekonani
ćwiczymy się w udawaniu

umiemy być choć nas nie ma
umiemy nie być choć jesteśmy
i napełniamy wciąż siebie sobą
tak
że brakuje miejsca
na Miłość

KIEDYŚ?

Zacznę jak bajkę...

...dość niedawno wcale;
gdy jeszcze co dzień, w wieczornym pacierzu,
Dziesięć Przykazań; za mamą i tatą,
dzieci mówiły i każdy w to wierzył.

Gdy każdy wiedział co złe a co dobre
i kiedy zbłądził to drogę wskazano.
Nie z zemsty karząc, ale aby świętym
życiem poświadczyć, że cię powołano.

Nie - byś biskupem był albo papieżem,
choć nimi także będziesz jak Bóg zechce,
ale byś życiem, tak jak Karolina,
na Jego pokój wciąż otwierał serce.

Na tę zwyczajność, w marszu Jego drogą,
na błękit nieba, by go wskazać innym,
na to co dzisiaj może już nikogo?
Nie wabi, oprócz marzeń serc dziecinnych?

A przecież do nas On kiedyś powiedział:
że jeśli dzieckiem człowiek się nie stanie;
to zginie, życia nie umiając przeżyć...
...obyśmy dziećmi zawsze byli, Panie.

Piotr Jasiak

Pleśna

MODLITWA

Chcę Cię dotknąć
tak jak dotykam dnia
wschodzącego nad ścianą lasu
gdy rosa na dłoni
drgając jeszcze od pieszczoty światła
odpływa w źródło nieba

Chce Cię dotknąć
i zapisać nieudolnym wierszem
w oddechu wreszcie spokojnym
jak sen czystego sumienia

Chcę
nasycić się Słowem
od stóp aż po siwiejące włosy
i nie czekać już na świt
ani na zmierzch
a to co między nimi
wypełnić Twoim pokojem.

(...)

Spójrz, na łąn zboża, gdy dotknięty wiatrem,
zdaje się płynąć za horyzont, w ciszę
i w kłosach ciężkich obietnicy ziarno,
pachnące chlebem jak do snu kołysze.

Popatrz na lilie, kiedy o świtanu,
biel płatków, mokrą od mgły i od rosy,
wznoszą ku słońcu by znowu wytańczyć,
piękno poranku anielskimi płasy.

I ptak w błękitu żegluję bezkresie,
gorczycy ziarna już wyrosły w drzewa,
a wieczór gaśnie w głodnych ciepła twarzach,
gdy świerszcz wieczorem za kominem śpiewa.

I niby nic to...można żyć - nie widząc.
Można być obok - w siebie zapatrzonym.
Nie słyszeć, nie czuć, nie dostrzegać światła,
którym dotyka naszych pustych dłoni.

Lecz można także serca drzwi otworzyć,
Jego Pokojem pragnienie ugasić
i idąc – śpiewać stworzenia poemat.
Wierząc, że obcy znów się staną braćmi.

Maciej Henryk Modzelewski

Białobrzegi

II miejsce

Tylko tyle

Tak mało chcesz – tylko patrzeć na słońce,
które topi się w jeziorze, oglądać skorki łożące po starej lipie,
pod którą stół z poszarzałymi deskami i malinowa herbata,
a ramiona okryte swetrem zrobionym przez mamę na drutach
gdy zmierzch ogłosi chłód.

Zbierasz ciszę z piskiem nietoperza i poszczekiwaniami
czujnego psa,
spokój, który nudnie kołysze niebo upstrzone obłokami.

Tak mało chcesz – tylko trzymać za rękę swojego syna
i zbierać kasztany
bębniące w skorupę ziemi,
gdy kolczasty kubrak odpada i rudość się toczy po ścieżce.
Gładzisz swojego starego ojca po ręce i mówisz, że będzie dobrze
i bardzo, bardzo w to wierzysz.
Oglądasz album – oprawione w czarne różki fotografie,
trochę niewyraźne,
pożółkłe,
ale zachowały ludzi i czas, i spokój, i miłość.

Tak mało chcesz – jeść chleb z galaretką z mirabelek
rosnących tuż przy domu,
wodzić oczami za kotem, który próbuje znaleźć miejsce do snu,
zapisywać wiersze widziane pod powiekami, słowa składać
w obrazy.

Marzysz, by opisać świat i dobro, które nam się przydarza.
Nie chcesz w strachu uciekać z własnego domu,
bo jak spakować do jednego plecaka ukochane widoki,
drzewa pod którymi czytałaś książki, skrzypiące wrota
do starej stodoły
i padający deszcz oglądany jesienią z ganku.

Tak mało chcesz – tylko wachać malwy przy płocie sąsiadki,
modlić się w cerkwi albo kościele,
spojrzeć na witraż lub ikonę pisaną złotem i czerwienią.
Chcesz przyjaźni ludzi i pokoju – nieważne czy jesteś
z Mariupola,
Guernicy czy Warszawy, chcesz łez szczęścia i wzruszenia,
nie bólu i rozpacz.

Alicja Smółkiewicz

Poznań

II miejsce

Modlitwa

Do niedosłuchanych rozmów
niedopatrzonych spojrzeń
niedotulonych ramion
Przyjdź

Do niedoczekanych spotkań
nieuwpólnionych chwil
nieotartych łez
Przyjdź

Do dalekiej bliskości
małego kochania
nieprzebaczonych krzywd
Przyjdź

Do świata
który w zabawieniu
zapomniał
O Zbawieniu
Przyjdź

Aleksandra Augustyn

Dobra

II miejsce

Prośba

Błogosławiona Karolino

Gdy stoję u schyłku

Niepewności

Stajesz się jedyną

Nicią ratunku

Ześlij proszę

Najcichszy poryw serca

Najcieplejszą muzykę wiary

Najtrwalszą pieśń miłości

Przybądź z niebiańskiej krainy

Wyswobodzona zwyciężona

Pełna serdecznego uśmiechu

I rozbrajającej pokory

Niech stanie się

Naszym drogowskazem

Twój niezłomny opór

Który dosięgnął Absolutu

Błogosławiona Karolino

Uczyń nas pszenicznymi ziarnami

Z których za Twym wstawiennictwem

Wyrośnie umiłowanie pokoju

Teresa Tracz

Tarnów

II miejsce

Książę Pokoju

Będziesz miłował... – mówi Bóg
więc na początku było:
Słowo, miłość, życie, zgoda, raj...
A śmierć weszła na świat
przez zawiść diabła...
Zraniła miłość
skróciła życie
zabrała zgodę
zostawiła niepewność...
Niepewność rodzi lęk
lęk buduje barykady niechęci
i wytacza ciężkie działa słów
słowa budzą agresję
agresja wyrusza na wojnę
wojna podsyca nienawiść
nienawiść rodzi zawziętość ...
Zaklęte koło wrogości
toczy się przez dzieje świata
i miażdży kolejne pokolenia
zanim powróci
Książę Pokoju i powie:
Będziesz miłował!

Jolanta Michalska

Płock

III miejsce

Leśna knieja

Pośród rozległych mokradeł
nieme świadectwo tamtych lat
woalem argusowej ciszy
miejsce zbrodni otulił czas

rozmodlony głos dzwonu
wybudza cienie przeszłości
łśni ostrze szabli Moskala
las rozjaśnia aureola świętości

pamięć wrosła w leśne knieje
katusze na mokradłach ugrzęzły
modlitwę chłopskiej duszy o pokój
po wertepach niesie czas zaprzeszły.

Anna Merchut

Żabno

III miejsce

Poemat o niepokoju

Między pokojem a niepokojem
granica cienka, podobna do nici pajęczej,
delikatnej jak poranek nieśmiały,
nadchodzący po nocnej ciemności, pełen lęku,
podobny kruchością do świeżości dziewczęcej,

a poranek ten nogi ma za słabe
na ucieczkę przed pogonią złą,
bo zło w pogoni szybsze od rumaka, przebieglejsze,
a młode nogi nie gotowe do ucieczki,
subtelne, bez szans w nierównej walce, która wciąż trwa.

Między pokojem w sercu,
a niepokojem ucieczki nieuchronnej
granica coraz cieńsza,
a strach cięższy od ciężaru
zaniepokojonego ciała, lekkiego na wzór jutrzeńki wonnej.

Nie sposób teraz pieśni wznosić
o ładzie świata, pokoju pośród narodów,
gdy na policzku wrogi oddech,
przy szyi chłód metalu,
niepokój z rysami twarzy najokrutniejszego z wrogów.

Poemat o początku ciemności

Odgłos końskich kopyt
za dnia to życie, działanie, tętno ludzkiego znoju,
pola starannie uprawione, barwne, wonne,
harmonia światów, oddech przyrody,
zbożem wyłożony tron Księcia Pokoju.

Odgłos końskich kopyt
w ciemności nocy
głośniejszy, potężniejszy, złowrogi po strach,
w ciemności tej zło jakby cięższe, przebieglejsze,
podchodzi bliżej, czai się, zagląda w oczy,

podchodzi do okien chat
bezszelestnie, natarczywie, nie wypoczywa,
przecina noc jak błyskawice niebo
i wypatruje ofiar, uwielbia niszczyć delikatność,
prześladuje ją, nęka, z jej prostoty się naigrywa.

Ciemność swój początek
ma tuż na początku wszystkiego, we wnętrzu i na powierzchni rąk;
dusza, co ciemność wpuściła
dała jej legowisko, pokarmiła jadem,
najokrutniejszych czynów wyuczyła bez pomocy ksiąg.

Poemat o Bogu zasmuconym

Między pokojem z niepokojem
granica cienka jak welon Monstrancji, lekki,
w której Bóg zasmucony
dzieciny ciało welonem owym okryć pragnie,
otulić, przyodziać, do snu wyposażyć na wieki.

Oto stworzenie, uczynione ręką bezbłędnego Stwórcy,
któremu dar rozumu i wolnej woli
został dany za nic, bez zasługi,
stworzenie-człowiek wykorzystał, by uczcić ciemność,
koszmarny wijąc wieniec, utkany z przemocy, wyniszczenia
i niewoli.

Oto i stworzenie uczynione ręką bezbłędnego Stwórcy,
któremu wolną wolę i rozum ofiarował za nic,
potrafi z czułością zwierzynę utulić, dziecię najczulej ukołysać,
łzę otrzeć zasmuconym, głodujących wykarmić,
ukochać stworzenia miłością bez granic.

Bóg zasmucony nad stworzeniami,
wśród których przeplata się niewinność i wina,
w których pokój zakłócony niepokojem,
czeka na ludzkie decyzje, na zmartwychwstanie w nich Światła,
z Nim, u Jego stóp, ściskając welon Monstrancji, czeka Karolina.

Monika Hyla

Kraków

III miejsce

Nieść świadectwo pokoju

Łóżko, ssak, materac antyodleżynowy
Nad łóżkiem obraz Bł. Karoliny, krzyż i Matka Boska,
Na białej toalecie nakładam makijaż.
Fioletowe cienie maskują znużenie-
Nastawiłam budzik na czwartą,
Już o drugiej, charkot rżenia mnie zbudził
Sprawdzam, czy ONA jeszcze oddycha
Strużka śliny spływa z JEJ ust.
Codzienna moja muzyka: charkot chorej i turkot ssaka,
Zagłuszają kakofonię kapania słonych kropel spod powiek.
Śluz wypływa z rurki i drenuje moje marzenia o podróżach
w nieznane
Odszedł ukochany, zamknięty szczelnie w ramionach innej,
Zatrzasnął wieko mojej trumny za życia, słowami jak nóż
„Na twoim miejscu bym się załamał”.
Zapomnieli znajomi.
Kariera stoi zakurzona jak zbroja don Kichota.
To tylko życie upływa w wieczność...
Czy Chrystus też tak rzeźił przed śmiercią?
Patrzę w lustro: Na moim krzyżu ON patrzy na mnie filuternie
podbitym okiem

To chyba za gruba warstwa cienia z mojej powieki.
Jeszcze nakładam maseczkę uśmiechu.
Oszustka życia: Oscar w kategorii „uśmiech roku 2022”
Pełnia szczęścia, żyjemy
Różaniec, czy kolejna zmiana pampersa
wieczność ucieka, a pampers nie może czekać.
Jeszcze tylko jeden dzień.
A potem kolejny.
Nic wielkiego, Unosić ciężar opieki ponad siły
Kiedy obok leży niemy anioł z rurką tracheostomijną.
Z skrzydłami wyłysiałymi od chemii
MAMO!!! Mamusiu...

A gdyby tak

A gdybyś tak zeszła z obrazu
Zamiast różańca dzierżąc komórkę
Wszak tam też są aplikacje modlitewne

Wrzuciłabyś swoje zdjęcie na tiktoka
Rolke z napastnikiem na instagrama
Przemoc jak w filmie akcji, tysiące lajków, ale jazda

Dziś czystość kojarzy nam się z praniem
Męczeństwo jest niemodne
Różaniec, głowy zawracanie

A tu jeszcze kłos pszeniczny w Twoich dłoniach
tym nagim ramieniem walczyłaś z białą bronią
Bez tarczy, musiałaś przegrać, walka z wiatrakami

Czy to aby na pewno była przegrana?
Tam w niebie anioły mają swojego youtube'a
Zboże zamienili Ci na palmę

I patrzysz na nas z góry
Jak niedołęznym słowem próbujemy
Przebić się modlitwą przez chmury

Janina Ożóg

Kraków

wyróżnienie

Preludium pokoju

małeńkie ciało zbawiciela
z pośpiechem niesione
na spotkanie ... człowieka

Błogosławiona która uwierzyła
wśród nocnej ciszy
ziarna pokoju posiane
Błogosławiona która się Bogiem
podzieliła
chodząc po wodzie zaufania

Błogosławiony który przychodzi
pokój ogłasza
pokój zostawia w rękach naszych
już krew pojednania
Krew Przymierza
po ziemi będzie rozlana

człowiek drogocenny
odziany w miłosierzną ciszę
miłością doścignięty
nieśmiertelny

Barbara Wójcik
Dąbrówka Gorzycka
wyróżnienie

Jagodna – pokój niosąca

Lud polski zwie Cię Jagodną, Maryjo
pełna łaski i zerwanych jagód
niesionych w darze Elżbiecie,
ciągle myślę o Twoim posługiwaniu
i darze odwiedzin w potrzebie,
a Ty nadal przychodzisz
tym razem do Barbary
po drodze zbierasz jagody
niezbędne mi do życia
i przynosisz nawet gdy zapomnę poprosić
Brzemienna Miłością
Brzemienna Pokojem
Jagodna przez rok cały
Jagodna prze całe moje życie.

Agnieszka Sienkiewicz

Jaroszowice
wyróżnienie

Pokój w sercu

Wszechobecny pośpiech jak sztylet rani nasze życie
Mijamy miłość, depczemy uczucia, biegniemy jak ślepcy
wystraszeni nieznanym oddechem
Szukamy szczęścia w kryształowej kuli
Jesteśmy ciągle spóźnieni...
Pajęczyna zdenerwowania, powietrza hałas
wciągają nas wirem gry, w której jesteśmy tylko pionkiem
uciekającym przed gońcem
Nieszczęścia maski przylgnęły do naszych twarzy
Tak rzadko nadziei promienie płoną w naszych oczach
Waga czynienia dobra, bycia CZŁOWIEKIEM nawet nie drgnie
A wystarczy wynająć tylko jeden pokój w sercu i zaprosić tam...
JEGO
Tego, którego niegdyś było całe serca mieszkanie
Jak Ona – Karolina
aby ...
prawdziwie ŻYĆ!

Beata Waśniowska

Dąbrówka

wyróżnienie

Wdzięczność

Dzięki o Panie za mojego trupa,
za śmieci, które dobrowolnie gromadziłam,
za stęchły zapach gnijącego świata,
za grzęznących w bagnie grzechu ludzi,
za kłamstwa, którymi karmiłam egoizm,
za samotność, która niczego nie udaje,
za upadki, które przez chwilę przerwały spektakl wolności
i za łzy, które wydrążyły mi drogę do Ciebie.

Dziękuję o Panie,
że świętość nie jest zarezerwowana dla herosów ...

Maria Bojarska

Lubzina

wyróżnienie

Drogowskaz

Są znaki drogowe informacyjne

Ostrzegawcze i zakazu

Dziś trochę pokrzywione

Młodzi błędą

Nie wiedzą jak iść

W którą stronę

Ten drogowskaz nieoceniony

Prowadzi prosto do celu

Choć nie łatwo Iść

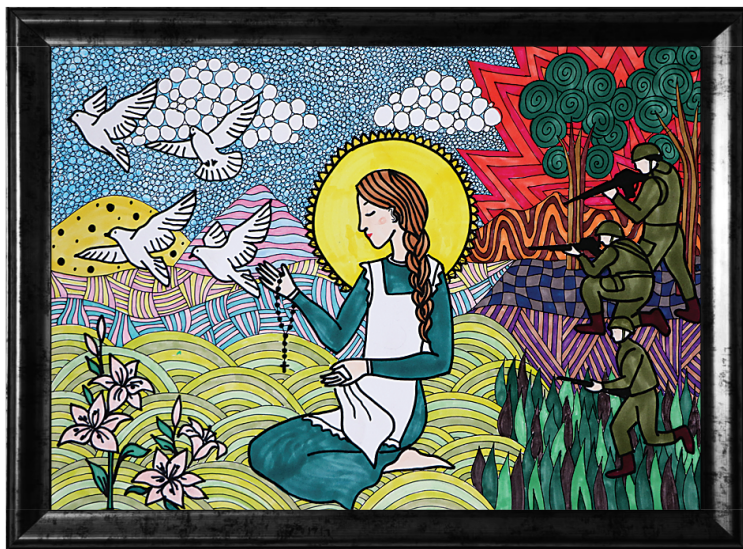
Przy dzisiejszym oporze

To przez Błogosławioną Karolinę

Wskazałaś którądy

Mamy kroczyć

Dobry Boże



Adrianna Sienicka, MZS nr 2 w Wysokiem Mazowieckiem
I miejsce, klasy 0 – III



Emilia Cichoń, ZSP nr 11 w Krakowie
I miejsce, klasy 0 – III



Maryla Polańska, PSP w Brzeźnicy
I miejsce, klasy 0 – III



Aleksandra Burdacka, SP nr 2 w Przyszowej
II miejsce, klasy 0 – III



Emil Polak, SP w Borkach
II miejsce, klasy 0 – III



Milena Pasierb, PSP w Brzeźnicy
II miejsce, klasy 0 – III



Klaudia Berowska, SP w Olszynach
III miejsce, klasy 0 – III



Alina Chilińska, SP nr 44 w Gdańsku
III miejsce, klasy 0 – III



Emilia Sowa, PSP SPSK w Łoponiu
III miejsce, klasy 0 – III



Barbara Wójcik, Parafia św. Szczepana w Warszawie,
 SP nr 356 w Warszawie
I miejsce, klasy IV – VI



Milena Cichoń, ZSP nr 11 w Krakowie
II miejsce, klasy IV – VI



Monika Szklarska, SP nr 53 w Częstochowie
II miejsce, klasy IV – VI



Zuzanna Kruk, SP nr 1 w Mielcu
II miejsce, klasy IV – VI



Laura Bożek, ZSP w Drwini
III miejsce, klasy IV – VI



Magdalena Malec, SP w Ostrowie
III miejsce, klasy IV – VI



Lena Trzebska, SP nr 53 w Częstochowie
I miejsce, klasy VII – VIII



Katarzyna Chojnowska, SP w Miastkowie
II miejsce, klasy VII – VIII



Patrycja Wojtaś, SP w Zalipiu
II miejsce, klasy VII – VIII



Alicja Pająk, *SP w Czułowie*
III miejsce, klasy VII – VIII



Marcelina Stańczyk, *PSP w Gnojniku*
III miejsce, klasy VII – VIII



Natalia Konarska, Liceum Plastyczne w Tarnowie
I miejsce, szkoły średnie



Gabriela Kornaś, III LO w Tarnowie
II miejsce, szkoły średnie



Maria Emilewicz, Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Krakowie
II miejsce, szkoły średnie



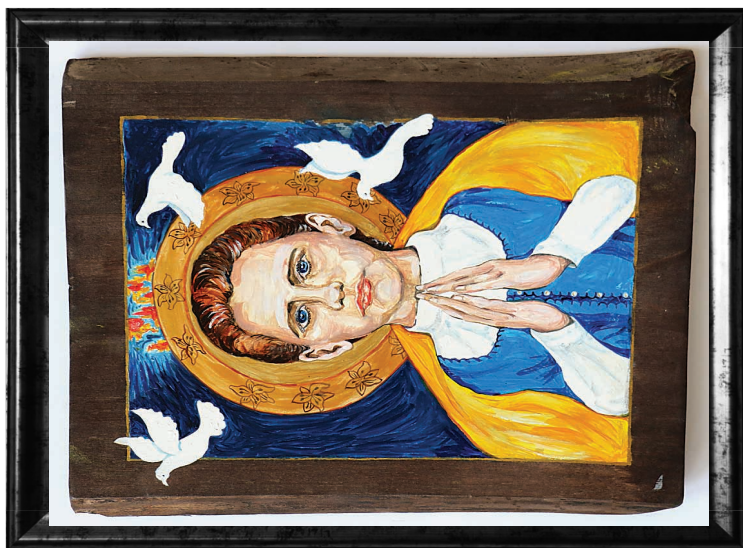
Klaudia Konieczna, KOSTKA Puubliczne Liceum Ogólnokształcące
 Jezuitów w Krakowie
III miejsce, szkoły średnie



Natalia Wiekierak, *Bursa Międzyszkolna w Tarnowie*
III miejsce, szkoły średnie



Barbara Wójcik, *Dąbrówka Gorzycka*
I miejsce, dorośli



Stefania Barańska, Mogilno
I miejsce, dorośli



Anna Słowik, Tarnów
II miejsce, dorośli



Mariusz Wiatr, Siedlec
II miejsce, dorośli



Izabella Skalska, Tarnów
III miejsce



Karolina Szot, Zawada Uszewska
III miejsce, dorośli



Miriana Milojević-Cichoń, Kraków
III miejsce, dorośli

Honorowy Patronat



Biskup Tarnowski
Andrzej Jeż



Marszałek Województwa
Małopolskiego
Witold Kozłowski



Podkarpacki Kurator Oświaty
- Małgorzata Rauch



Małopolski Kurator Oświaty
Barbara Nowak



Wydział Duszpasterstwa
Małżeństw i Rodzin
Kurii Diecezjalnej w Tarnobrze
ks. dr Piotr Cebula



Wydział Duszpasterstwa
Młodzieży
Diecezji Tarnobrzezkiej



Starosta Powiatu Tarnobrzezkiego
Roman Łucarz



Burmistrz Radłowa
Zbigniew Mączka

